Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 269 Katowice, wtorek 20-go listopada 1928. Rok IV

Pożegnanie śp. Juljusza Kałużniackiego w Bytomiu

nastąpiło w niedzielę dnia 18-go bm. na miejscu kilkuletniej pracy nieboszczyka. W dużej sali obrad Trybunału Rozjemczego dla Górnego Śląska, złożono zwłoki wśród masy wieńców, zieleni i światła. — Już przed godziną 3-cią zgromadzili się przedstawiciele władz polskich i niemieckich, współpracownicy zmarłego i liczne grono przyjaciół i znajomych nieboszczyka.

Po śpiewie chóralnym, na mównicę wszedł prezydent Trybunału p. Kaeckenbeeck i pożegnał śp. zmarłego w języku francuskim w bardzo ciepłych słowach jako przyjaciela, czcząc przedewszystkiem kryształowy charakter zgasłego towarzysza pracy. — Nadzwyczaj serdecznie przemówił następnie niemiecki sędzia przy Trybunale p. prezydent Schneider. Ocenił śp. Juljusza nietylko jako wybitnie zdolnego prawnika, lecz w pięknych słowach podkreślił wielkie zalety serca zmarłego kolegi i przyjaciela. — W imieniu Państwa Polskiego p. Konsul Generalny Dr. Szczepański z Bytomia żegnał wielkiego obywatela, który wiedzę i pracę całego życia dał dla Polski. Podkreślił nadzwyczajny takt i zalety osobiste śp. Juljusza, które pozwoliły zmarłemu na trudnym terenie międzynarodowym pogodzić niezależność sędziego z obroną interesów kraju. Głęboki żal i smutek cechował całe przemówienie przedstawiciela Polski. — W końcu złożył p. Konsul Illgen w imieniu rządów Rzeszy i Prus wspaniały wieniec u trumny i przemówił krótko w imieniu władz niemieckich.

Po przemówieniach odprawił ks. Proboszcz Niestrój żałobne ceremonje nad zwłokami, a po ich ukończeniu ruszył żałobny pochód przez ulice Bytomia na dworzec.

Bezpośrednio za trumną szła żona i córka z mężem. W długim szeregu postępowali oprócz już wymienionych panów przedstawiciele instytucji międzynarodowych istniejących na terenie Śląska, przedstawiciele władz polskich i niemieckich. Pana Wojewodę Śląskiego zastępował p. radca Przybyłowicz. Pan prezydent Calonder przybył z członkami Komisji Mieszanej pp. Grabianowskim i Van Husenem. Polsko-niemiecki Komitet Kolejowy reprezentował p. prezes Miler, oraz zastępca niemieckiego prezesa p. dr. Niepage. Widzieliśmy konsulów angielskiego i austrjackiego. Na czele wszystkich urzędników Konsulatu Polskiego w Bytomiu szedł p. Konsul Malhomme.

Licznie przybyli przedstawiciele sądownictwa polskiego z Województwa Śląskiego z p. p. prezesem sądu apelacyjnego Starkiem, wiceprezesem Ostrowiczem i starszym prokuratorem p. Dr. Raspem na czele.

Przybyli również pp. senator Dr. Przybylski i p. Dr. Hinze z Katowic. Władze niemieckie zastąpione były licznie. Zauważyliśmy m. i. wiceprezydenta rejencji opolskiej p. Fischera i hr. Matuschkę z Opola, p. burmistrza Leebera i przewodniczącego rady miejskiej p. Zawadzkiego z Bytomia, majora policji p. Jagowa, starszego prokuratora p. Lachmana i wielu innych.

— — — — — — — — — — —

Głośną modlitwą „Ojcze nasz" i „Wieczny odpoczynek" na dworcu w Bytomiu pożegnaliśmy na zawsze śp. Juljusza Kałużniackiego.

Zwłoki Jego spoczną w ziemi polskiej w Poznaniu. Niech w tej ziemi, którą tak ukochał i dla której tak bardzo pracował spoczywa w pokoju a Pan Bóg niech nagrodzi pracę żywota Jego świa-tłością wiekuistą. R. i p.

Przeciwko wynaradawianiu Polaków w Niemczech.

Warszawa. (PAT). W niedzielę dnia 18 listopada otwarty został walny zjazd delegatów Związku Obrony Kresów Zachodnich. Na zjazd przybyło około 100 delegatów ze wszystkich części Rzeczypospolitej Polskiej. Dyrektor naczelny Związku, p. Korzeniowski, wygłosił referat o stosunkach polsko-niemieckich, uwzględniając również momenty historyczne tych stosunków z okresu przedwojennego. Następnie p. Lenartowicz określił sytuację Polaków w Niemczech, podkreślając stałą tendencję rządu niemieckiego do prześladowania mniejszości polskiej w Niemczech i przeciwstawiając tej sytuacji szerokie prawa, zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa, jakiemi cieszą się Niemcy w Polsce. Jako trzeci mówca zabrał głos delegat koła warszawskiego Z. O. K. Z. p. Szwedowski, podkreślając cele Związku i odpierając zarzut szowinizmu, wysunięty przeciwko Z. O. K. Z. ze strony Niemiec. Dalej podkreślił mówca, że Z. O. K. Z. jest zwolennikiem najbardziej pokojowych stosunków między Polską a Niemcami i że działalność swą utrzymuje w ściśłych ramach defensywnych, mających na celu obronę zagrożonych praw mniejszości polskiej w Niemczech.

Przed wielką dyskusją.

Berlin. (PAT). Zapowiedziana na poniedziałek wielka debata nad zagraniczną polityką Niemiec, którą zainaugurować ma przemówienie ministra Stresemann, wzbudza w berlińskich kołach politycznych wielkie zainteresowanie.

Hugenbergowski „Montag" dowiaduje się, że minister Stresemann w przemówieniu swem poruszy sprawę stosunku Rzeszy do wszystkich niemal państw i omawiać będzie problem reparacyjny. O ileby w toku dyskusji poruszona została również sprawa rokowań ewakuacyjno-reparacyjnych, poczynionych na ostatniej sesji genewskiej zabierze głos kanclerz Rzeszy, który reprezentował Niemcy w Genewie. Możliwe jest także, że w związku z kwestją reparacyjną przemawiać będzie minister finansów Rzeszy.

Dwa tysiące wieców na Węgrzech.

Budapeszt. (PAT). W niedzielę w całym kraju odbywały się manifestacje na rzecz pokojowej rewizji traktatu w Trianon. Wszystkie dzienniki zamieściły artykuły, domagające się rewizji. Związek Stowarzyszeń Społecznych zorganizował w Budapeszcie oraz we wszystkich większych ośrodkach przeszło 2 tysiące wieców, na których liczna publiczność entuzjastycznie oklaskiwała przemówienia mówców i rezolucje, wzywające do podpodjęcia kroków wobec Ligi Narodów na rzecz pokojowej rewizji traktatu w Trianon na zasadzie art 19. traktatu.

Projekty podatkowe rządu.

Do sejmu wpłynęły cztery nowe przedłożenia rządowe, zmierzające do naprawy systemu podatkowego.

Obniżenie podatku przemysłowego od obrotu.

Projekt ustawy w sprawie upoważnienia p. ministra skarbu do obniżenia podatku przemysłowego od obrotu, którego wniesienie zapowiadaliśmy już uprzednio, złożył p. minister skarbu ze względu na ogólną politykę gospodarczą.

Art. 1-szy ustawy głosi, iż minister skarbu jest upoważniony w wypadkach stwierdzonej potrzeby gospodarczej do obniżenia stopy podatku przemysłowego od obrotu najniżej do 1 proc. od obrotów. W uzasadnieniu czytamy między innymi, iż na podstawie dotychczasowych przepisów minister skarbu był upoważniony do obniżenia stawek podatku obrotowego tylko dla kupców hurtowych. Obecnie upoważnienie to zostaje rozszerzone i pozwoli zastosować ulgi również w odniesieniu do przedsiębiorstw handlu detalicznego.

Podatek od lokali.

Projekt ustawy, zmieniający przepisy ustawy o podatku od lokali głosi, iż stopa podatku od lokalów wynosić ma 12 proc., z których 4 proc. przypada na rzecz miast, 6 proc. na rzecz państwowego funduszu rozbudowy i 2 proc. na rzecz funduszu kwaterunku wojskowego. W uzasadnieniu czytamy, że niewielka stosunkowo podwyżka podatku lokalowego wywołana jest przez wzrastający ruch budowlany. Z podwyższonego podatku od lokali rząd ma zamiar osiągnąć wpływ 24 milj. rocznie.

Podwyżka podatku gruntowego i daniny komunalne.

Projekt ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego oraz o unormowaniu poboru niektórych danin komunalnych głosi, iż na terenie b. Kongresówki, obowiązujące obecnie stawki podatku gruntowego podwyższone zostają dwukrotnie. Na terenie Małopolski podwyższa się podatek gruntowy do wysokości 83 proc. czystego dochodu. Na terenie b. zaboru pruskiego podatek będzie pobierany na podstawie ustawy pruskiej z 21 maja 1861 r., licząc 7 zł. za 1 markę złotą.

Stały podatek majątkowy.

Projekt ustawy o stałym podatku majątkowym głosi, że „od 1 stycznia 1929 r. począwszy pobiera się stały podatek majątkowy wolny od wszelkich dodatków samorządowych",

„wymierza się go na podstawie oszacowania majątków dokonywanego zasadniczo na każdy 3-letni okres szacunkowy. Ministerstwo skarbu może skrócić okres szacunkowy. Pierwszy okres obejmuje lata 1929, 1930 i 1931".

W uzasadnieniu do projektu czytamy: „Podatek będzie wymierzony na podstawie oszacowań uskutecznionych co trzy lata. Kapitał zagraniczny wpływający w jakiejkolwiek bądź formie pożyczek do kraju zwolniono od podatku majątkowego.

„Zwalnia się również od opodatkowania urządzenie domowe i inne przedmioty służące do osobistego użytku płatników do wartości łącznej nie przekraczającej 10 tys. zł.

„Celem należytego opracowania norm szacunkowych projekt przewiduje istnienie rady szacunkowej o charakterze opinjodawczym, w skład której oprócz przedstawicieli ministerstwa skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa wejdą również przedstawiciele wszelkich rodzajów majątków.

Minimum wartości majątku podlegającego podatkowi określono w kwocie ponad 10 tys. zł.

Projekt przewiduje zasadniczo jednolitą stawkę podatkową w wysokości 5 pro mile. Jedynie do majątków, których wartość nie przekracza 15 tys. zł. zastosowano obniżoną stawkę podatkową w wysokości 4 pro mile. Dokonywanie wymiaru podatkowego odbywać się będzie w pierwszej instancji przez urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych.

Projekt ustawy nie przewiduje przymusu składania zeznań o majątku, nadaje jedynie płatnikom, którzy dobrowolnie złożą zeznania pewne przywileje w postępowaniu wymiarowem. Projekt przewiduje możność całkowitego, względnie częściowego umorzenia podatku w wypadkach straty lub zmniejszenia się majątku.

Ministerstwo skarbu, licząc się z tem, że nawet przy najszybszym uchwaleniu wniesionego projektu ustawy wymiar podatku nie może być ukończony wcześniej niż na wiosnę r. 1930 zamierza pobrać w r. 1929 zaliczki na poczet mającego się wymierzyć podatku. Projekt ustawy przewiduje pobranie zaliczki obliczone w stosunku 3 proc. do prawnie ustalonego państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1928. Wpłacona zaliczka będzie zarachowana na stały podatek majątkowy przypadający w roku 1929.

Rząd przewiduje, że z podatku majątkowego wpłynie w r. 1929 — 98 milj. 207 tys. 176 złotych.

Przegląd polityczny

Odpowiedź Anglji i Francji w sprawie rewizji odszkodowań.

„Vossische Zeitung“ donosi, że rząd niemiecki otrzymał już najważniejsze odpowiedzi w sprawie zwołania konferencji rzeczoznawców finansowych, mianowicie od Francji i Anglji. Mocarstwa reparacyjne, jak donosi „Vossische Zeitung“, zaniechały zamiaru odpowiedzi wspólnej, jednakże te odpowiedzi które już nadeszły, mają dowodzić, że co do treści tej odpowiedzi, porozumienie między mocarstwami reparacyjnemi zostało uprzednio osiągnięte. Nota francuska i angielska, które już do Berlina nadeszły, mają uwzględniać, według dziennika, stanowisko Niemiec, polegające na tem, iż komisja rzeczoznawców ma się składać z rzeczoznawców niezawisłych, nie związanych z żadnemi określonemi instrukcjami. Rządy francuski i angielski oświadczają w swych notach, że wyrzekają się zgóry wiązania ekspertów swemi instrukcjami, ale podkreślają, że uważają za rzecz pożądaną, ażeby rzeczoznawcy ci pozostawali w kontakcie ze swymi rządami. „Vossische Zeitung“ kończy swe oświadczenie doniesieniem, że dotychczas nie jest wyjaśniony jeszcze jeden punkt, mianowicie, czy doszło do porozumienia w sprawie, kto ma mianować owych rzeczoznawców. Mianowicie, czy mają to czynić poszczególne rządy, czy też jak to było już w pewnych wypadkach poprzednich, ma ich mianować komisja reparacyjna, stosownie do wniosków poszczególnych rządów. Niewyjaśniona jest również jeszcze kwestja, czy komisja rzeczoznawców obradować będzie w Berlinie, Paryżu, czy też w Brukseli.

Nowoczesny pancernik niemiecki.

W związku ze sprawą budowy nowego pancernika niemieckiego, która o mało co nie doprowadziła do poważnego przesilenia w Niemczech, zamieszcza organ nacjonalistów „Kreuzzeitung“ ciekawe szczegóły, co do zadań, jakie w pojęciu Niemców pancernik ten będzie miał do spełnienia. Oto ma on być głównem oparciem dla floty niemieckiej w razie wojny z Polską. Mianowicie ma on przerwać dowóz dla Polski materjału wojennego, którego Polska u siebie nie produkuje. Niemcy zdradzili się więc z tem, że ciągle myślą o wojnie z Polską pomimo, że Stresemann przy każdej sposobności zapewnia o pokojowych uczuciach narodu niemieckiego. Jeśli Niemcy w swych sercach hodują myśl o wojnie z Polską, to może to być tylko agresywna wojna z ich strony. Bo Polska nie ma wcale interesu w zdobywaniu innych terenów od Niemiec i dlatego z jej strony Niemcom żadna wojna nie grozi.

O samej konstrukcji pancernika podaje „Kreuzzeitung“ bliższe szczegóły. Ma to być pod względem technicznym najbardziej nowoczesny okręt wojenny. Otrzyma on zupełnie niezwykłą nową konstrukcję, która temu stosunkowo niewielkiemu okrętowi ma dać siłę bojową i zdolności obronne daleko większe, niż to bywa w podobnych okrętach. Pancernik ten ma być zbudowany z najbardziej wariościowej stali, przygotowanej sposobami dotychczas nieznanemi. Zamiast maszyn parowych ma on posiadać motory Diesla, które dzięki o wiele mniejszej wadze, pozwalają uzbroić okręt w daleko silniejszą artylerję. Nowy pancernik będzie posiadał 6 dział dalekonośnych 28 cm., poza tem kilkanaście średnich i wielką ilość dział przeciwlotniczych. Szybkość nowego pancernika ma wynosić 26 mil morskich. Dziennik obrazuje możliwości ewentualnego konfliktu, dochodząc do wniosku, że w razie konfliktu z Polską, — Francja ze względu na Włochy nie zdecyduje się na wysłanie na morze Bałtyckie wielkich, trudnych do zastąpienia okrętów linjowych i ograniczy się do wysłania tam tylko nowoczesnych szybkich krążowników o 10.000 tonn pojemności, które nowy pancernik niemiecki przewyższać będzie pod każdym względem, a przedewszystkiem w uzbrojeniu i opancerzeniu.

Program rządu francuskiego.

Jak z doniesień telegraficznych wiadomo, parlament francuski uchwalił votum zaufania nowemu rządowi francuskiemu po wysłuchaniu programu, wygłoszonego przez Poincarego. W mowie swej obszerniejszy ustęp poświęcił Poincare w sprawie powrotu zakonów do Francji. Wskazał on na trudności, jakie wyłoniły się w łonie gabinetu z powodu projektu, wygotowanego w tej sprawie na usilne żądanie ministra spraw zagranicznych. W skutek tych trudności pierwotny projekt został przerobiony i w nowej formie uzyskał jednomyślną zgodę wszystkich członków rządu. Obecny rząd jest zdania, że nowa ustawa jest konieczną potrzebą dla utrzymania moralnego i intelektualnego wpływu Francji zagranicą. Dlatego rząd domaga się jak najszybszego uchwalenia tej ustawy bez zmian. Gdyby parlament chciał jakieś zmiany wprowadzić, wówczas rząd stanowi kwestję zaufania.

Drugą sprawę, jaką obszernie poruszył Poincare, była sprawa polityki zagranicznej. Z wielkim naciskiem podkreślił Poincare dążność Francji do zorganizowania trwałego pokoju światowego. Początek na tej drodze został zrobiony, a dalszy rozwój znajduje się na dobrej drodze. Zadaniem Francji jest dzieło to doprowadzić do końca. Niebawem rozpoczną się z Niemcami rokowania, które będą miały decydujące znaczenie dla losów Francji i Europy. Będą one bardzo trudne, ale Poincare ma nadzieję, że doprowadzą do pomyślnego wyniku.

Żądania Chorwatów.

Jak wiadomo w ostatnich czasach uwidaczniają się w Jugosławji dążenie do załagodzenia zatargu między Serbami a Chorwatami. W tej sprawie oświadczył przewodniczący ludowej partji chorwackiej, Maczek, że porozumienie jest jeszcze możliwe, ale tylko na podstawie rezolucji, uchwalonej 1 sierpnia, w której chorwaci żądali zupełnej autonomji. Dalsze przewlekanie ugody jest bardzo niebezpieczne, gdyż w opinji Chorwatów zaszedł od tego czasu poważny zwrot w kierunku zupełnego oderwania się od Serbów. Ci, którzy doprowadzili do tego stanu umysłów, to jest Serbowie, muszą teraz starać się wpłynąć na zmianę tych nastrojów. Ale Chorwaci nie będą prowadzili rokowań z obecnemi partjami serbskiemi, reprezentowanemi w parlamencie. Partje te bowiem nie są już teraz wyrazem opinji ogółu Serbów. Trzeba więc najprzód przeprowadzić wybory, a dopiero potem można będzie zacząć rokowania.

Zdaniem Maczka Chorwaci muszą uzyskać wolność. Pod wolnością rozumią zaś zupełną suwerenność pod względem prawodawczym i wykonawczym. To znaczy muszą mieć wolność rządzenia się u siebie według własnej woli, a nie podlegać parlamentowi w Białogrodzie. Już teraz Chorwaci zamierzają, jako protest przeciwko postępowaniu Serbów, którzy uchwalają w parlamencie rozmaite ustawy bez ich udziału, chwycić się oryginalnego środka. Oto parlament postanowił zaciągnąć pożyczkę od szwedzkiego trustu zapałczanego w zamian za oddanie mu monopolu. Chcąc zaznaczyć, swe opozycyjne stanowisko, Chorwaci przygotowują akcję, zmierzającą do zmniejszenia zużycia zapałek. Maczek oświadczył, że stronnictwo jego nie będzie z nikim innym konferowało, tylko z królem.

Walka o wpływy w Chinach.

Jednym z głównych celów długoletniej krwawej wojny domowej w Chinach było uniezależnienie państwa wschodzącego słońca od wpływu mocarstw europejskich. Zwycięstwo ostateczne ruchu nacjonalistycznego oznaczało nową epokę dla Chin — epokę wyzwolenia się z pod ich opieki. Ale naiwnym byłby, ktoby sądził, że mocarstwa pogodzą się z tym faktem i zrezygnują z opieki, jaką roztaczały nad Chinami, a która nie dążyła wcale do opiekowania się Chińczykami, lecz do robienia na nich dobrych interesów. Chociaż więc mocarstwa po zwycięstwie nacjonalistów wielkodusznie głosiły, że odtąd zmienią swe postępowanie wobec Chin, to jednak w rzeczywistości nie miały tego zamiaru. Obecnie wyszło szydło z worka. Amerykanie postanowili swe poselstwo w Chinach przemianować na ambasadę, co wywołało w Anglji ogromne poruszenie. Anglicy dopatrują się w tem postanowienia chytrości. Twierdzą bowiem, że ma ono na celu przypodobanie się Chińczykom oraz uzyskanie tego, by najstarszy rangą przedstawiciel państw obcych, jakim teraz będzie Amerykanin, był przewodniczącym korpusu dyplomatycznego i w jego imieniu utrzymywał kontrakt bezpośredni z rządem chińskim.

Zobaczymy, co teraz zrobi Anglja, aby zdystansować Amerykę!

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

124) —o— (Dokończenie.)

— Spokój jego duszy! — odparł Koleo, i osuszywszy do dna kubek, opuścił głowę i zamyślił się.

Długo jeszcze biesiadowali przy stole, i choć skończony był obiad, nie puścił i wtedy Godunow nikogo do domu, wprzód prosił, by każdy odpoczął i do końca już poświęcił mu ten dzień. Znowu podano przeróżne zakąski, wina, desery. Rozmowa szła za rozmową i dopiero późno wieczorem, gdy patrol już po kilka razy objechał ulice, krzycząc, żeby gaszono ognie, rozeszli się goście, mile wspominając uprzejmość gospodarza.

Więcej niż trzysta lat minęło od opisanych przez nas zdarzeń, i mało zostało na Rusi wspomnień z owych czasów. Krążą jeszcze między narodem legendy o sławie, rozkoszy, przepychu i okrucieństwach groźnego cara. Śpiewają jeszcze gdzie niegdzie pieśni o skazaniu na śmierć carewicza, o napadzie Tatarów na Moskwę, o zawojowaniu Sybiru przez Jermaka Timofeicza, którego wizerunki choć niepodobne, można obaczyć po dziś dzień prawie w każdej sybirskiej izbie. Ale w tych legendach, pieśniach, opowiadaniach — prawda pomieszana jest z wymysłem. Dają one tylko niepewny kontur prawdziwych zdarzeń, pokazując je jakoby przez mgłę i pozwalają według własnego upodobania tłomaczyć sobie te niejasne obrazy.

Wierniej charakteryzują zewętrzną stronę tego panowania niektóre ocalałe budowle, jak cerkiew „Wasilija Błażennawa“, której pstre kopuły i ozdobne komnaty mogą dać pojęcie o dworcu Jana w Aleksandrowskiej Słobodzie, lub cerkiew „Tryfona Naprudnawa“ między Butyrską i Krestowską rogatką. Wybudował ją sokolnik Tryfon — jak Bogu ślubował. Widać tam dotychczas św. patrona, na białym koniu, dzierżącego na rękawicy sokoła.

Od czasu jak to jest napisane, cerkiew Tryfona Napr. tak została przerobioną, że jej nie można poznać. Zewnątrz przeróbki, malowidła i sztukaterje w nowym stylu. Wszystko to, jak opowiadają „pryczetniki“, z dobrowolnych ofiar.

Słoboda Aleksandrowska, po wyjeździe z niej cara Iwana Wasiljewicza stała w zapomnieniu, jako ponury pomnik jego występnej nabożności i raz jeden tylko ożyła i to na bardzo krótki czas. W smutne lata samozwańców, młody dowódca, książę Michał Wasiljewicz Skapin Szujskij, wraz z szwedzkim jenerałem Delagardi zjednoczył w jej murach swe wojenne siły i zmusił stamtąd polskiego wojewodę Sapiehę do odstąpienia od długiego oblężenia Troicko Sergiewskiej Ławry.

Później jak opiewa legenda, podczas jednej mroźnej zimy, w miesiącu styczniu, ku przerażeniu mieszkańców nadciągnęła nad Aleksandrowską Słobodę czarna chmura. Od uderzenia gromu zapaliły się wieżyce i cała Słoboda poszła z popiołem. Od przybytku, rozkoszy, rozpusty, rozbójstwa i świętokradzkich nabożeństw — nie zostało i śladu. Oby i nam Bóg pomógł zgładzić z serc naszych ostatnie ślady tych strasznych czasów, których wpływ, jak dziedziczna choroba, długo jeszcze potem przechodził w życie nasze z pokolenia na pokolenie. Przebaczmy grzesznym cieniom cara Iwana, albowiem nie on sam tylko zdaje sprawę z swego panowania. Nie on sam tylko wytworzył swą samowolę, tortury, tracenia i zausznictwo, które weszło w powinność i w zwyczaj. Te oburzające zjawiska były przygotowane dawniejszemi czasy, i ziemia, która upadła tak nisko, że mogła patrzeć na nie bez oburzenia, sama stworzyła i wykończyła Jana, zupełnie jak zgnuśniali Rzymianie, z czasów upadku, wytworzyli Tyberjuszów, Neronów i Kaligulów.

Osobistości, jak: Wasilij Błażennyj, kniaź Repnin, Morozow, Srebrny, pojawiały się często, niby świecące gwiazdy na pochmurnem niebie naszej ruskiej nocy, ale jak one gwiazdy, nie miały siły rozwiać jej ciemności, bo świeciły oddzielnie, i nie były wzmocnione lub podtrzymane przez ogół. Przebaczmy grzesznym cieniom Iwana Wasiljewicza, ale pamiętajmy o tych, co będąc w jego mocy, ostali się złemu, bo trudno bardzo nie upaść w takich czasach, gdy wszystkie pojęcia są zmienione, gdy podłość zowie się cnotą, przedajność i zdrada — mienią się prawem, a cześć i sława ludzka — to występne przekroczenie powinności. Spokój popiołom waszym ludzie. Płacąc daninę wiekowi widzieliśmy w Groźnym narzędzie boskiego gniewu i znosiliśmy je cierpliwie, lecz wyście szli prostą drogą, nie bojąc się ani śmierci, i życie wasze nie przeszło daremnie, nic bowiem w świecie nie ginie, i każda rzecz, i każde słowo i każda myśl wyrasta jak drzewo; i wiele dobrego i złego, co jak zagadkowe zjawisko znajduje się do dziś dnia w rosyjskiem życiu, ma ukryte swe korzenie w głębokich i ciemnych wnętrzach przeszłości.

Koniec.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 20 listopada

Św. Feliksa z Valois, wyznawcy, założyciela zakonu św. Trójcy, * 1127, † 1212 r.

Św. Benigna, biskupa wyznawcy

SŁOW.: SĘDZIMIR.

Jeżeliśmy z Chrystusem umarli, wierzymy, iż wespół też z Chrystusem żyć będziemy. (Rzym. I. 15).

Zdanie: „Aby modlitwa twoja wzbiła się ku Bogu, dodaj jej dwa skrzydła: post i jałmużnę. Św. Augustyn.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7.16, zach. o godz. 15.43. — Księżyc wsch. o godz. 13.38, zach. o godz. 23.13. — Pierwsza kwadra księżyca o godz. 14.19,2. — Merkury wsch. o godz. 5.33, zach. 15.25. — Merkury z Uranem stoi w kwadraturze.

Długość dnia wynosi 8 g. 27 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: silny deszcz. **Jutro:** piękna pogoda.

— **Paszporty dla wyjazdów w celach wywozowych.** Sfery gospodarcze dotychczas narzekały na trudności, w uzyskiwaniu paszportów dla wyjazdów w celach wywozowych (eksportowych), co niezmiernie utrudniało rozwinięcie szerszej akcji w kierunku zdobywania nowych rynków zbytu. — Obecnie państwowy instytut eksportowy na zasadzie dokumentów stwierdzających potrzebę podróży eksportowej, lub przynajmniej czyniących ją prawdopodobną pośredniczy w uzyskaniu paszportu przez bezpośrednie zwrócenie się do odnośnych władz, które wtedy nie czynią absolutnie żadnych trudności ani co do czasu ważności i paszportu, ani co do krajów, ani ewentualnie co do wystawienia paszportów rocznych na dowolną ilość wyjazdów.

— **Inkasowanie i protestowanie weksli.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyjaśniło podległym sobie urzędom i agencjom pocztowym, iż są one obowiązane bezwzględnie inkasować, dokonywać protestów weksli, przeznaczonych dla dłużników, zamieszkałych na całem terytorjum danego miasteczka względnie wsi, w których się mieści urząd (agencja) pocztowy i to nawet w tych wypadkach, gdy lokal dłużnika znajduje się zdala (choćby w odległości kilku kilometrów) od środka miasteczka względnie wsi, o ile jednak należy terytorjalnie do danej miejscowości.

— **Organizacja sprzedaży wyrobów tytoniowych.** W „Monitorze Polskim“ ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu w sprawie organizacji sprzedaży wyrobów tytoniowych specjalnych i importowanych oraz niektórych wyrobów tytoniowych gdańskiego monopolu tytoniowego, dopuszczonych do sprzedaży w Polsce. Rozporządzenie obowiązuje od 1 stycznia 1929 roku.

— **Przepisy o unieważnianiu dokumentów zagubionych.** Wobec braku jednolitej procedury unieważniania dokumentów wydawanych przez władze administracyjne, jako dowodów osobistych, kart na broń i t. d. zdecydowało ministerstwo spraw wewnętrznych opracować specjalne przepisy o unieważnianiu dokumentów i wydawaniu dublikatów. Unieważnienie każdego dokumentu będzie musiało być dokonywane przez ogłoszenie o ustalonej treści w Monitorze Polskiem. Nowe dokumenty będą wydawane w terminie dwutygodniowym po unieważnieniu.

— **Przedłużenie ważności paszportów handlowych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do urzędów wojewódzkich okólnik nast. treści: „W myśl punktu 1 okólnika Ministerstwa I. 27 z 2 marca br., władze wystawiają ulgowe paszporty na jednorazowy wyjazd w sprawach handlowych i przemysłowych z 30-dniową ważnością. Mnożą się jednak wypadki, że właściciele paszportów zmuszeni są do przedłużenia pobytu zagranicą, bądź to dla wykonywania swej praktyki zawodowej, bądź też dla dalszych podróży. Wobec tego Ministerstwo zarządza, by kompetentne czynniki wystawiały tylko tym osobom paszporty ulgowe, na okres dłuższy, które mogą się wylegitymować potwierdzeniem wojewódzkich wydziałów przemysłu i handlu, wykazującem konieczność przedłużenia pobytu zagranicą. Równocześnie Ministerstwo komunikuje, że opłaty za ulgowe paszporty w wys. 20—25 zł. przewidują 6-miesięczny pobyt zagranicą. Jest to ostateczny termin, jaki stosować można przy wystawianiu paszportów ulgowych.

Województwo śląskie

* **W sprawie budowy gmachu politechniki na Śląsku.** Jak donosi prasa krakowska gmach politechniki ma być w ciągu dwóch najbliższych lat wybudowany na terenie Ligoty pod Katowicami. Naukowy program tego przyszłego zakładu opracowuje obecnie dziekan politechniki warszawskiej prof. dr. Sperl, który w najbliższym czasie przyjechać ma w sprawie powyższej do Katowic. Politechnika górnośląska zorganizowana będzie na wzór amerykański, będzie to jeden z najokazalszych i najlepiej uposażonych w środki naukowe wyższych zakładów na terenie Polski.

* **Izby przemysłowo-handlowe.** Komisja prawnicza sejmu śląskiego obradowała nad bardzo doniosłą dla rozwoju gospodarczego Górnego Śląska sprawą, rozciągnięcia na teren województwa śląskiego mocy obowiązującej dekretu Prezydenta Rzplitej o izbach przemysłowych. Komisja rozpatrywała zasadniczo odnośny projekt ustawy wniesiony do sejmu śląskiego przez śląski urząd wojewódzki i po dłuższych obradach postanowiła odroczyć posiedzenie do soboty 17 bm. oraz zaprosić na to posiedzenie przedstawicieli izb handlowych w Katowicach i Bielsku, oraz Izby Rzemieślniczej w Katowicach i Związku Cechów Rzemieślniczych w Bielsku, a to celem wysłuchania opinji najbardziej zainteresowanych w tej sprawie czynników miejscowych.

* **Uregulowanie stawek zasadniczych w ostatniej taryfie węglowej.** W tych dniach odbyło się w Katowicach posiedzenie Komisji parytetycznej w sprawie uregulowania stawek zasadniczych w ostatniej taryfie węglowej.

Posiedzenie to odbyło się na skutek wniosku komisarza demobilizacyjnego inż. Gallota, do którego Zespół Pracy Związków Górniczych wniósł zażalenie z tego tytułu, że Zw. Pracodawców bez uprzedniego uzgodnienia wprowadził do taryfy górniczej nowe stawki zasadnicze dla robotników akordowych, co niezupełnie odpowiadało duchowi orzeczenia Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej z września rb.

Przedstawiciele Zw. Pracodawców przychylili się do opinji komisarza demobilizacyjnego i ostatnia taryfa zostanie skorygowana zgodnie z życzeniami Zespołu Pracy Związków Górniczych.

Z Katowickiego.

Katowice. (W sprawie przydziału węgla dla inwalidów). W jednym z poprzednich numerów umieściliśmy korespondencję, w której związek inwalidów przedstawiał zabiegi związku o przyznanie węgla dla inwalidów górniczych, przyczem zaznaczył, że przedstawiciel zorganizowanych robotników p. Grajek był przeciwny uchwaleniu rezolucji węglowej przez radę zakładową kopalni „Emy“. Wobec tego zarzutu przewodniczący Związku Górników Z. Z. P. M. Grajek podaje do wiadomości następujące wyjaśnienie: „Od dwóch lat kierownicy Związku Górników Z. Z. P., do których zalicza się także niżej podpisany, starają się na posiedzeniach z pracodawcami osięgnąć przydział węgla dla inwalidów. Jeżeli dotychczas sprawa przydziału węgla nie została pomyślnie załatwiona, zależy wyłącznie od Związku Pracodawców. Dalsze twierdzenie jakoby niżej podpisany nie dopuścił załogę kopalni Emy do podpisania deklaracji celem przydziału węgla dla inwalidów jest wymysłem, temwięcej, że od blisko roku nie byłem osobiście na kopalni „Emy“. M. Grajek.

— (Nagły zgon ucznia szkolnego). W gimnazjum im. Mickiewicza w Katowicach zdarzył się smutny wypadek: Ośmnastoletni uczeń Józef Groborz zasłabł, a po kilku minutach zmarł. Lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

— (Dotkliwa kara za przemycanie tytoniu). Przed wydziałem karno-skarbowym w Katowicach odbyła się rozprawa o przemycanie tytoniu. Na ławie oskarżonych zasiadł Piotr Siwy z Miasteczka. Akt oskarżenia zarzucił podsądnemu, że w październiku bieżącego roku usiłował przemycić 10 kg. tytoniu przez granicę polsko-niemiecką. Oskarżony został skazany na 3 tysiące złotych kary pieniężnej ze zamianą na więzienie, licząc 50 zł. 1 dzień i zapłacenie kosztów sądowych.

— (Na pochyłej drodze). Siedmnastoletni Hubert W. z Siemianowic sprzeniewierzył 1950 zł. na szkodę swego pracodawcy. Po przywłaszczeniu sobie pieniędzy wyjechał do Tarnowskich Gór ze swoim przyjacielem Wiktorem S. Część sprzeniewierzonych pieniędzy oba zużyli na własne potrzeby. W tych dniach sąd w Katowicach skazał młodocianego sprzeniewiercę i jego przyjaciela każdego na 4 tygodnie więzienia.

Katowice. (Święto Młodzieży). Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej pod opieką św. Stanisława Kostki przy kościele Najśw. Marji Panny obchodziła w niedzielę Święto Młodzieży. Przebieg uroczystości był podniosły. Przed południem w kościele Marjackim odprawione zostało nabożeństwo na intencję Stowarzyszenia, w czasie którego członkowie postępowali do Komunji św. Wieczorem na sali Domu Związkowego przy kościele N. M. P. odbyło się przedstawienie teatralne. Sala była zapełniona po brzegi. Stawiła się nietylko młodzież, ale i liczni starsi obywatele, których rozwój młodzieży interesuje. Przybyło także duchowieństwo parafjalne z Przew. ks. kanónikiem dr. Szramkiem na czele. Przywitał gości i członków patron Stowarzyszenia ks. wikary Pniok. Po nim zabrał głos ks. kanonik dr. Szramek, który w jędrnych słowach wykazał cele i zadania Stowarzyszenia oraz wskazał na ważność uroczystości. Przytem oznajmił, że Stowarzyszenie spotkał wielki zaszczyt albowiem otrzymało gwóźdź papieski dla swego sztandaru. Po tem przemówieniu ks. kanonik wbił gwóźdź do drzewca sztandaru. Następnie odegrano sztukę ludową „Janek z pod Ojcowa“, która wypadła naogół dobrze. Amatorki i amatorów darzono oklaskami. Największej podobał się krakowiak, który na życzenie licznej publiczności musiano powtarzać. Uroczystość zakończono komedją jednoaktową „Stryj przyjechał“. Także ten występ udał się dobrze. Podnieść wypada, że publiczność w czasie przedstawień zachowywała się wzorowa. Stowarzyszeniu, które zgotowało tak wspaniałą uctę duchową, życzymy dalszego pomyślnego rozwoju. Oby w parafji nie było młodzieńca polskiego, stojącego poza organizacją.

Załęże pod Katowicami. (Wybuch benzyny). W składzie cygar J. Zawady przy ulicy Wojciechowskiego 60 wybuchł pożar. Przyczyną pożaru była eksplozja butelki napełnionej benzyną. Rozpryskujące się części butelki rozbiły szybę w oknie wystawowem wartości 200 zł. Pożar stłumiono przed przybyciem straży pożarnej.

Mysłowice. (Lichy interes). Przeciwko kupcowi M. Kluthowi wniesiono skargę z powodu zgłoszenia zmyślonego konkursu. W tych dniach odbyła się rozprawa przed sądem w Katowicach. W roku 1927 oskarżony założył skład artykułów spożywczych i pobierał wielkie zapasy towarów od wielu kupców. Umowy zawierał na długoterminowe weksle. Po pewnym czasie Kluth zgłosił niewypłacalność czyli bankructwo. Wierzyciele stwierdzili ku swemu przerażeniu, że wartość masy konkursowej nie pokryje długów kupca czyli ich żądań. Pozatem stwierdzono, że część pobranych od kupców towarów otrzymał ojciec Klutha, który również był właścicielem składu. Przed sądem podsądny twierdził, że pomiędzy nim a jego ojcem istniała wymiana towarów. Przeczył także, jakoby uprawiał oszukańcze manipulacje, natomiast znajdował się w trudnem położeniu i — zbankrutował. Sąd skazał Klutha na 4 tygodnie więzienia za nieprawidłowe prowadzenie ksiąg kupieckich.

Bańgów w Katowickiem. (Zastrzelenie niebezpiecznego psa). Zamieszkały w Bańgowie stróż kopalniany T. posiadał bardzo ostrego psa. Gdy stróż nocny chciał psu nałożyć obrożę, psisko rzuciło się na swego pana i pokąsało go tak niebezpiecznie, że musiał udać się do lecznicy. Pies zagryzł się w ubranie stróża tak zacielke, że dopiero silnym strumieniem wody zwierzę poskromiono. Pies został zastrzelony, chociaż nie był wściekły.

Szopienice w Katowickiem. (Śmiertelny wypadek). W pobliżu dworu zdarzył się godny pożałowania wypadek, tem smutniejszy, że pozbawił życia zamężną kobietę. Samochód przejechał Józefę Helwig z Szopienic, która doznała śmiertelnych okaleczeń. Helwigową odwieziono do lecznicy, gdzie zmarła nie odzyskawszy przytomności. Samochodem kierował szofer Fr. Lipok z Katowic. Czyż władze nie zabiorą się wreszcie energicznie do szoferów?

Siemianowice w Katowickiem. (Usiłowane samobójstwo). Po sprzeczce ze swą córką mężatka P. usiłowała popełnić samobójstwo przez powieszenie. Córka, zaniepokojona dłuższą nieobecnością matki poszła na jej poszukiwania i znalazła matkę w chlewiku w stanie nieprzytomnym. Sąsiedzi zaopiekowali się niedoszłą samobójczynią, która niebawem odzyskała przytomność.

Bielszowice w Katowickiem. (W sprawie rocznicy filji Z. Z. P.). W związku z notatką, umieszczoną w poprzednim numerze naszego dziennika donosimy, że obchód 5-letniej rocznicy filji Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Bielszowicach odbędzie się w niedzielę 18 listopada (a nie 25, jak mylnie podano). Przed południem o godz. 10-ej Msza św. w kościele parafjalnym. O godz. 4-ej po południu odbędzie się uroczyste zebranie na sali p. Długosia. Okolicznościowe przemówienie wygłosi referent z głównego zarządu w Katowicach. O godz. 6-ej wieczorem zabawa taneczna i strzelanie do tarczy. Zarząd filji uprasza członków sąsiednich filij oraz rodaków i rodaczki o liczny udział w całej uroczystości.

Kochłowice w Katowickiem. (Nowy gmach urzędu pocztowego). W tych dniach urząd pocztowo-telegraficzny w Kochłowicach został przeniesiony do nowowzniesionego domu piętrowego przy ul. Kościelnej obok kościoła, gdzie również znajduje się rozmównica telegraficzna do rozmów zamiejscowych.

— (Bezpłatne kursy dla kobiet). Znana firma Singera urządza tu od 26 listopada do 10 grudnia bieżącego roku w sali p. Siwca bezpłatny kurs nauki kroju, szycia, cerowania oraz modnych haftów artystycznych. Bliższych wiadomości udziela pani Wojcik.

Z Świetochłowickiego.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Sprawy gminne). Pod koniec ubiegłego tygodnia odbyło się posiedzenie rady gminnej. Na tem posiedzeniu uchwalono nabyć plac naprzeciw domu administracyjnego zarządu huty. Na tem placu będzie postawiony budynek spółdzielni budowlanej. — Dodatek komunalny do podatku patentowego od trunków alkoholowych na rok podatkowy 1928—29 ustalono na 100 proc. — Na zapomogę świąteczną dla ubogich gminy i bezrobotnych rada gminna uchwaliła 50 tysięcy zł. Kwota ta będzie podzielona między 3800 osób. Z sumy tej otrzymają subwencję także stowarzyszenia dobroczynne. — Zgodzono się na wniosek radnego Kotali, dotyczący naprawy zniszczonych nagrobków poległych żołnierzy.

— (Śmiertelny wypadek). Zatrudniony w hucie „Bismarcka“ 56-letni robotnik Walenty Szypuła został przejechany przez wagon kolejowy, przyczem doznał śmiertelnych okaleczeń. Szypuła zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Z Pszczyńskiego.

Tychy w Pszczyńskiem. (Uchwały rady gminnej). Na posiedzeniu rady gminnej uchwalono p. B. K. pożyczkę na budowę cegielni w kwocie 13 tysięcy zł. — Na budowę pomnika powstańców przyznano subwencję w kwocie 3 tysięcy zł. Dotychczas uchwalono z kasy gminnej na ten cel 11 tysięcy zł.

Pielgrzymowice w Pszczyńskiem. (Tragiczna śmierć handlarza). Handlarz bydła Karol Kawik z Ruptawy siedział dłuższy czas w gospodzie Stanika w Pielgrzymowicach i krzepił się piwem. Późno wieczorem, po godz. 10 wracał do domu. Prawdopodobnie wskutek ciemności Kawik wpadł do rzeczki i utopił się. Trupa nieszczęśliwego handlarza znaleziono na drugi dzień rano.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Wystawa rzemieślnicza). Przed kilku dniami otwarto w Rybniku wystawę rzemieślniczą celem zaznajomienia ludności z wyrobami śląskiego rzemiosła. Poza tem chodzi o popieranie wyrobów krajowych. Firma Maya wystawiła dział radjowy i elektryczny, który przedstawia się nader okazale. Z działu krawieckiego wyróżnia się firma Malik i Gorzawski, z obuwników p. Modlich. Szczotka i Szypuła wystawili obuwie. Majster kowalski Leśnik wystawił wspaniały wózek. Miłe wrażenie robi także robota majstra kowalskiego Szmidta z Pszowa. Artykuły optyczne wystawił p. Zoremba, szklane p. Grünspeck. Instalator Smołka wystawił bufet restauracyjny. Z rzeźbiarzy wymienić należy figury własnej roboty Pawła Kaisera. Roboty kuśnierskie wystawiła firma Ćwik, siodlarskie majster siodlarski p. Wiesołek z Szopienic. Na wystawie znajduje się także osobny dział handlowo-kupiecki. Wystawa cieszy się powodzeniem. W niniejszej notatce wymieniliśmy tylko kilku wystawców, gdyż wskutek braku miejsca nie podobna wymienić wszystkich wyrobów wystawionych na pokaz dla publiczności.

Żory. (Rozbudowa ratusza). Magistrat uchwalił powiększenie ratusza. Dom stojący na prawo od ratusza będzie rozebrany na wiosnę przyszłego roku, a na tem miejscu postawiona zostanie przybudówka. Na dolnem piętrze będą znajdować się biura kasy miejskiej, na pierwszem i drugiem piętrze kancelarje magistrackie i mieszkania dla żonatych urzędników magistrackich. Mieszkańcy tego domu muszą wyprowadzić się z mieszkań najpóźniej 1 marca 1929 r. Przez tę przebudówkę wygląd ratusza będzie więcej jednolity, gdyż bocznice po obu stronach od portalu będą jednako długie. Na tę przybudówkę, zdaje się, liczono już przy budowie ratusza. Ostatnia przebudowa datuje się z roku 1879, od czasu, gdy miasto Żory otrzymało sąd obwodowy. Kancelarję sądową urządzono w pierwszej przybudówce. Koszta ówczesnego powiększenia ratusza wynosiły 28000 marek. Roboty budowlane wykonała firma Gregorowski i Piecuch, rysunek wykonał powiatowy majster budowniczy w Rybniku. Przyszłe powiększenie przypada na 50-lecie istnienia ratusza.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 17 listopada: za 100 złotych 46,81 marek niemieck.; za 100 marek niemieck. 212,85 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91 złot.; za 100 franków szwajcarskich 171,90 złotych.

Giełda pieniężna w Warszawie
w dniu 17 listopada 1928 r.

Płacono: za 100 franków francuskich 34,75 złotych; za 100 koron czeskich 26,36 złotych; za 100 szylingów austrjackich 124,99 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 17 listopadą 1928 r.

Żyto 34,00—34,50. Pszenica 42—43. Jęczmień na przemiał 33,50—37,50. Owies 32—33. Osucie żytnie 26—27. Osucie pszeniczne 26,00—27,50. Mąka żytnia 70 proc. 47,25. Mąka pszeniczna 65 proc. 61,50—65,50. Groch Wiktoria 65—70.

Ceny zboża w kraju i zagranicą.

W okresie od 4 do 16 listopada płacono za zboże w kraju i zagranicą: za 100 kg. w złotych:

Rynki krajowe

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	47,44	36,75	36,75	36,75
Kraków	48,50	36,50	40,00	36,50
Lwów	45,75	35,50	36,00	32,00
Poznań	42,25	33,57	36,50	33,50

Rynki zagraniczne

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Praga	48,77	45,74	46,81	44,95
Brno Moraw.	47,17	44,36	45,92	42,55
Hamburg	48,23	47,79	49,12	47,79
Berlin	44,76	42,54	50,64	43,07
Liverpool	46,10	—,—	—,—	44,10
Gdańsk	42,00	36,40	37,20	34,62
Nowy Jork	42,18	29,24	—,—	45,13
Chicago	38,00	37,11	—,—	40,13

Żory. (Głupi figiel uczniów gimnazjalnych). Przed kilku dniami w południe tor kolejowy za miastem był miejscem gwałtownego wybuchu, skutkiem którego kierownik lokomotywy Krystała zatrzymał pociąg osobowy. Stwierdzono, że wybuch nastąpił dlatego, ponieważ uczniowie żorskiego gimnazjum Wilhelm H., Alfred P. i Herbert M. położyli na szynach nabój, który w momencie przejechania pociągu eksplodował. Przeciw sprawcom wniesiono skargę do sądu.

Radoszowy Dolne w Rybnickiem. (Pożar). Podczas jednej z ostatnich nocy wybuchł pożar w posiadłości Augustyna Lazara. Z budynku pozostały tylko zgliszcza, właściciel z rodziną zdołał ledwie życie uratować. Mocno zagrożoną była posiadłość sąsiada Tronta, lecz pożar stłumiono, zanim ogień przerzucił się na dom sąsiedzki.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Powiększenie budynku szkolnego). Swego czasu umieściliśmy notatkę o powiększeniu gimnazjum żeńskiego. Uczelnia ta była dawniej szkołą miejską, obecnie jest państwową. Zarząd miasta przyjął swego czasu zobowiązania, że powiększy seminarjum nauczycielskie, o ile zajdzie potrzeba. Obecnie miejski urząd budowlany wykonał plan powiększenia budynku seminarjum, który swej obszerności równa się postawieniu zupełnie nowego gmachu szkolnego. Prace budowlane będą rozpoczęte na wiosnę. W sprawie tej dowiadujemy się bliższych szczegółów, że stary budynek seminaryjny przy ulicy Lublinieckiej zajmuje 400 metrów kwadratowych i będzie połączony z nowym budynkiem przez 9 metrów długi, kryty krużganek. Razem z halą gimnastyczną nowy budynek zajmie przeszło 900 metrów kwadratowych. Główna, 43 metry długa ściana frontowa, skrzydła klasowego, jest zwrócona w stronę kasyna oficerskiego. Wejście znajduje się przy ulicy Lublinieckiej. Dolne piętro będzie zawierać następujące ubikacje: pokój dla dyrektora, mieszkanie dla stróża domowego, pokój dla lekarza szkolnego, 5 wielkich sal dla potrzeb szkolnych i poboczne pokoje. Klasy będą się znajdować na 2-gim piętrze. Do tylnego skrzydła przytyka hala gimnastyczna. Sufity i schody będą wykonane z żel-betonu. Nowy budynek będzie prawdziwą ozdobą miasta.

Stare Tarnowice. (Polowanie). W tych dniach odbyło się polowanie na terenie hr. Henckla v. Donnersmacka. Pięciu panów zastrzeliło 1346 bażantów i zajęcy.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Zabawa zakończona bójką). Podczas zabawy, odbywającej się w Domu Polskim, przyszło do krwawej bójki. Awanturnicy rzucali szklankami od piwa i krzesłami. Przybyły policjant został mocno pobity. Dopiero z nadejściem kilku posterunkowych zapanował na sali spokój. Wielu z uczestników zabawy okaleczono. Głównych sprawców bójki osadzono w więzieniu.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Podwyżka płac w przemyśle metalowym). Pod koniec minionego tygodnia odbyła się konferencja między przedstawicielami robotników przemysłu metalowego, a ich pracodawcami. Przemysłowcy przyznali szereg podwyżek dla swych robotników. Podwyżki te, chociaż niewielkie, zażegnały rozgoryczenie wśród robotników i niepewne położenie w przemyśle metalowym Zagłębia Dąbrowskiego.

Częstochowa. (Śmierć czterech gości weselnych). We wsi Kęczyn pod Częstochową u tamtejszego mieszkańca Ludwika Bednarskiego odbywało się wesele. Licznie przybyła młodzież męska. Niedopisały tylko kobiety. Jak zwykle bywa w takich wypadkach, co piękniejsze, były rozchwytywane w tańcu. Na tem tle wywiązała się sprzeczka i bójka, a skutki awantury przeszły wszelkie granice. Najprzód bowiem bracia Jan, Stefan, Leon Zielińscy wzniecili burdę, rzucili się na Bednarskiego, którego poranili sztyletami. Skoro w obronie jego stanął 40-letni Władysław Tyglik, awanturnicy zadali mu cios sztyletem w serce, po którym Tyglik zmarł. Córka Tyglika 15-letnia Marja, widząc śmierć ojca, rzuciła się na zwłoki jego, wydobyła tkwiący w piersi sztylet i zraniła nim lekko mordercę, a potem usiłowała sama pozbawić się życia. W porę odebrano jej sztylet. Mimo to przez całą noc trwała rzeź. Na miejscu legły jeszcze 3 trupy i kilkunastu rannych. Dopiero interwencja policji zlikwidowała to krwawe weselisko. Wszyscy goście weselni zostali aresztowani. Wśród rannych znajduje się jeden z dosłownie odgryzionym nosem.

Warszawa. (Dyrektor okradł fabrykę). W warszawskiej cynkowni blachy wykryto wielką kradzież. Wartość łupu złodziejskiego wynosiła pół miljona złotych, przeto istniało przypuszczenie, że sprawcą jest ktoś z zarządu fabryki. Podejrzenie było słuszne. Aresztowano dyrektora Jakóba Goldberga i zarządzcę Ignacego Kozłowskiego. Aresztowani przyznali się do winy i wydali kilku pasażerów czyli osoby, które skradzioną blachę kupowały.

Warszawa. (Zasądzenie 18-letniego mordercy). Sąd okręgowy warszawski rozpatrywał sprawę 19-letniego Franciszka Kolińskiego, który przed rokiem zamordował w celach rabunkowych 75-letnią wdowę W. Olechnowiczową. Zbrodniarz doznał od zamordowanej bardzo wiele dobrego. Oskarżony często bywał w mieszkaniu Olechnowiczowej, pomagając przy sprzątaniu, myciu okien, za co był zawsze dobrze wynagrodzony. Kiedy wyszły na jaw drobne kradzieże oskarżonego, Olechnowiczowa przebaczyła mu wszystko, nie chcąc go unieszczęśliwiać, jak mawiała. Staruszka interesowała się losem Kolińskiego i starała mu się dopomóc w wyszukaniu pracy. Podsądny mając lat 15, skazany już został za kradzież na dom poprawczy, skąd wyszedł jako niebezpieczny opryszek. Morderstwa dokonał przy pomocy ciupagi, którą zadał staruszce 30 ran, zabijając ją na miejscu. Łupem zbrodniarza padło 78 złotych. Władze sądowe miały wątpliwość co do normalności oskarżonego i postanowiły poddać go obserwacji psychjatrycznej. Kilkumiesięczne badanie lekarskie ustaliło jednak, iż podsądny jest osobnikiem zupełnie poczytalnym. Sąd okręgowy skazał go wczoraj na 12 lat ciężkiego więzienia.

Z dalszych stron.

Berlin. (Oszust w roli urzędnika). W pociągu pośpiesznym Berlin—Poznań przed stacją graniczną Stentsch do przedziału II klasy wszedł pewien mężczyzna i podając się za urzędnika niemieckiej policji kryminalnej zażądał od podróżnych wręczenia mu paszportów i portfeli. Podróżni wręczyli mu żądane przedmioty. Konduktorowi podpadła jednak osoba urzędnika i gdy pociąg stanął w Stentschu zawiadomił on policję graniczną o podejrzanym rewidencie. Osobnik usiłował uciec, ale zdołano go ująć i aresztować. Początkowo podał się on za polskiego kapitana von Dembnowa, ale niebawem okazało się, że jest rodowitym Niemcem, b. oficerem i późniejszym administratorem rolnym, nazwiskiem Alfred Klemz, poszukiwanym przez prokuraturę w Kłodzku. Aresztowany kilkakrotnie odgrywał już rolę urzędnika policyjnego i rewidował pasażerów pociągów zagranicznych.

Oslo. (Żałoba po Amundsenie). Dzień 14 grudnia, który obrano w Norwegji za dzień żałoby, celem uczczenia pamięci Amundsena, będzie wielką uroczystością narodową. W ciągu całego dnia dzwonić będą dzwony kościelne, szkoły będą zamknięte, a o godzinie 12 w południe nastąpi wstrzymanie wszelkiego ruchu i milczenie w ciągu 2 minut.

Naprężone stosunki gospodarcze pomiędzy Czechosłowacją a Jugosławją.

(Od własnego korespondenta). Belgrad, listopad.

Jugosławja i Czechosłowacja są ścisłymi sprzymierzeńcami i należą do wspólnego bloku politycznego, znanego w szerokim świecie politycznym pod nazwą „małej ententy". O ile jednak na punkcie spraw politycznych panuje pomiędzy Jugosławją a Czechosłowacją serdeczna współpraca, — o tyle mniej sielankowo przedstawiają się stosunki gospodarcze pomiędzy obydwoma państwami.

I tak mimo, że już 10 lat minęło od zakończenia wojny i od chwili utworzenia sojuszu politycznego pomiędzy Jugosławją a Czechosłowacją, do tej pory nie został pomiędzy obydwoma państwami zawarty traktat, któryby w ślad za współdziałaniem politycznem umożliwiał również i współpracę gospodarczą. Toteż stosunki gospodarcze pomiędzy Jugosławją a Czechosłowacją są do tej pory nieunormowane i brak jest wszelkich umów, któreby regulowały wymianę gospodarczą pomiędzy obydwoma państwami.

Ten stan rzeczy idzie Czechosłowacji dość na rękę. Przemysł czeski zdołał bowiem samodzielnie w pewnym stopniu ulokować się na rynkach jugosłowiańskich oraz za inicjatywą kapitałów czeskich powstały w Jugosławji liczne fabryki przemysłu tekstylnego i cukrowniczego, które w Jugosławji czerpią dość poważne zyski. Gorzej jednak wychodzi na tym stanie rzeczy Jugosławja. Oto bowiem podstawa gospodarki Jugosłowiańskiej, rolnictwo, ma w Czechosłowacji zamknięte tereny zbytu i przywóz jugosłow. produktów, a zwłaszcza jugosłowiańskiego bydła i mięsa, jest zupełnie prawie skutkiem wysokich stawek celnych do Czechosłowacji uniemożliwiony.

Ten stan rzeczy od dawna już wywołał w jugosłowiańskich kołach gospodarczych silne niezadowolenie. Toteż ze strony serbskich organizacji rolniczych wywierany był na rząd jugosłowiański silny nacisk w kierunku zmiany dotychczasowych warunków i uzyskania korzystniejszych przywilejów. I tak rolnicy jugosłowiańscy domagali się, aby rząd jugosłowiański albo doprowadził do podpisania umowy handlowej z Czechosłowacją, w której Jugosławja otrzymałaby odpowiednie możności eksportowe, na rynkach czeskich, albo też — by stosunki gospodarcze z Czechosłowacją zostały zaostrzone i by w stosunku do przemysłu czeskiego zastosować również odpowiednie represje.

Pod wpływem tego stanowiska doszło też przed niedawnym czasem do rozpoczęcia szczegółowych pertraktacyj pomiędzy Jugosławją a Czechosłowacją, które doprowadzić miały do zawarcia definitywnego traktatu handlowego. Rokowania rozpoczęły się w Pradze. Rychło jednak nadeszły wiadomości, że uzyskanie porozumienia pomiędzy delegatami jugosłowiańskimi a delegatami czeskimi jest wobec stanowiska Czechosłowacji bardzo trudne, a w kilka dni później ogłoszone zostało też doniesienie, że rokowania zostały znowu przerwane. Głównym powodem nieporozumienia było to, iż agrarjusze czescy, którzy na dzisiejszy rząd czeski posiadają decydujący wpływ, dbając o własne interesy, nie chcą dopuścić do przywozu bydła z Jugosławji i żądają utrzymania dotychczasowych wysokich stawek celnych, uniemożliwiających Jugosłowianom eksport na rynki czeskie.

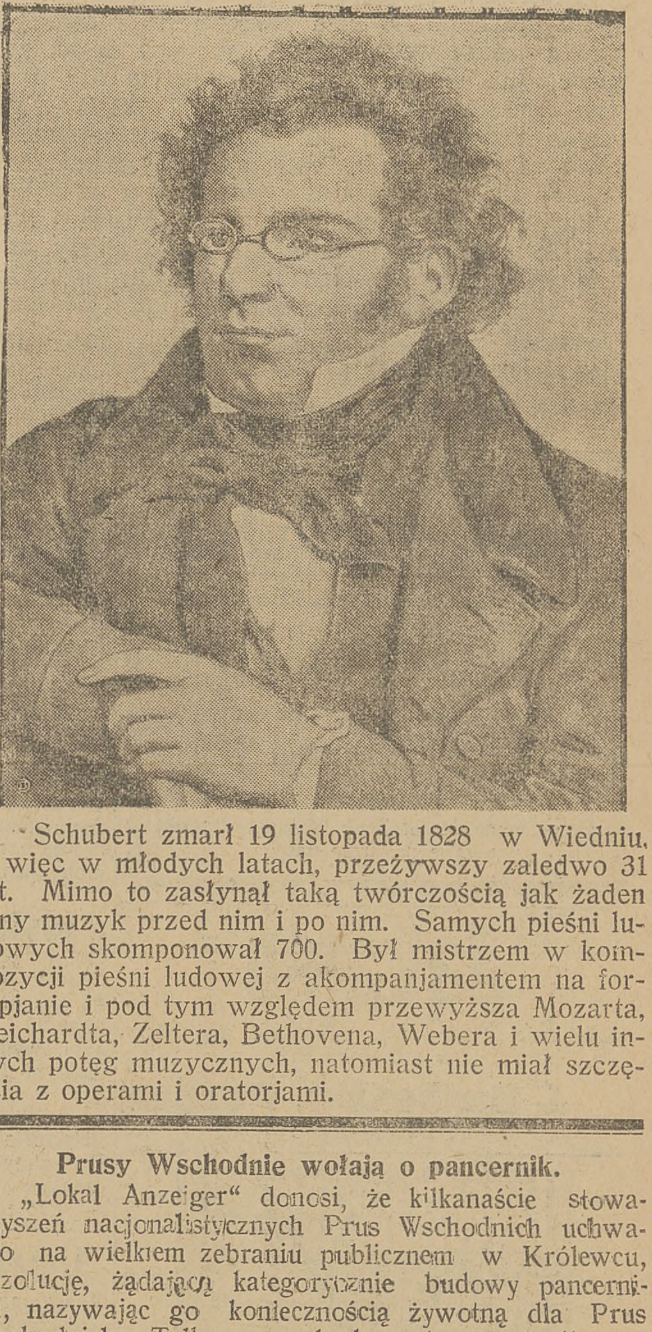
Tak tedy znowu powstała luka i sprawa zawarcia traktatu handlowego została znowu odroczona. Fakt ten powoduje jednak, że stosunki gospodarcze pomiędzy Jugosławją a Czechosłowacją stały się naprężone. Jest to sprawa bardzo ważna, skoro bowiem Jugosławja, dla której eksport trzody chlewnej odgrywa decydującą rolę, nie uzyska możności wywozu na rynki czeskie, wykopie się pomiędzy Jugosławją a Czechosłowacją silna przepaść, która w następstwie doprowadzić może do ogólnej niechęci Jugosłowian wobec Czechów, a w dalszym ciągu do bojkotu przemysłu i kapitału czeskiego w Jugosławji. A nie trzeba zapominać też o tem, że takie warunki doprowadzić też mogą z czasem do pewnego rozluźnienia się ogólnych więzów przyjaźni między obydwoma państwami. I z tych też względów zarówno w Belgradzie, jak i w Pradze obecne naprężenie stosunków gospodarczych zwraca na siebie coraz silniejszą i coraz baczniejszą uwagę.

Kaz. Mirski.

Franciszek Schubert

* 31. I. 1797; † 19. XI. 1828 r.

W poniedziałek, 19 listopada, upłynęło 100 lat od śmierci wielkiego mistrza tonów i muzyka-kompozytora Franciszka Schuberta. Schubert urodził się synem nauczyciela ludowego w Lichtenthal pod Wiedniem. Studja muzyczne rozpoczął w jedenastym roku w Wiedniu u organisty nadwornego Ruziczki, a początków kompozycji uczył się u Salieri'ego. Licząc 13 lat, zaczął pisać pierwsze swoje utwory. W 15 roku życia skomponował „Erlkönig", „Ave Maria" i „Wanderer". W roku 1819 „Die Forelle", „6-tą symfonją (C)", „Die Zwillinge", „Die Zauberharfe" — w tym samym roku 1819 wystąpił po raz pierwszy publicznie, ale powodzenia nie miał. W roku 1820 wydał oratorjum „Łazarz", utwór na 8 głosów męskich, „Śpiew duchów ponad wodami", „23 psalm" na 4 głosy żeńskie, „fantazją" na fortepjan op. „15". W roku 1821: operę „Alfonso i Estrella" i najznamienitsze z dzieł swoich „Mszą w As" i „symfonją w „H-mol". W roku 1823: „pieśni młynarskie", muzykę do dramatu „Rosamunde", operę „Fierabas", operetkę „Der häusliche Krieg oder die Verschworenen". W latach 1824—1826 napisał większą część swych dzieł. W roku 1827 zaczął zapadać na zdrowiu i napisał swoje największe dzieło instrumentalne „wielką symfonją C-dur (nr. 7), „kwartet na instrumenta smyczkowe w C-dur", „mszę w Es" i zbiór pieśni „Schwanengesang".



Schubert zmarł 19 listopada 1828 w Wiedniu, a więc w młodych latach, przeżywszy zaledwo 31 lat. Mimo to zasłynął taką twórczością jak żaden inny muzyk przed nim i po nim. Samych pieśni ludowych skomponował 700. Był mistrzem w kompozycji pieśni ludowej z akompanjamentem na fortepjanie i pod tym względem przewyższa Mozarta, Reichardta, Zeltera, Bethovena, Webera i wielu innych potęg muzycznych, natomiast nie miał szczęścia z operami i oratorjami.

SPORT

Jesienny bieg na przełaj Ośrodka W. F. w Katowicach.

Ośrodek Wychowania Fizycznego w Katowicach przeprowadził w niedzielę jesienny bieg na przełaj na przestrzeni 4500 metrów, który tak pod względem udziału zawodników jak również organizacyjnym wypadł wspaniale.

Start i metę urządzono obok hali powystawowej.

Na starcie stanęło 56 zawodników, przyczem wszyscy ukończyli bieg.

Zwyciężył Wencel z Kolejowego KS. Katowice w czasie 11:50; drugie miejsce zajął Żyłka Sokół Król. Huta; trzecie Sitko KS. Rożdzień-Szopienice; czwarte Grzesik Stadjon; piąte Bremer KS. 06 Katowice; szóste Bytomski KS. 06 Katowice; siódme Maier SK. LA.; ósme Orłowski Kolejowy KS. dziewiąte Blott Stadjon; dziesiąte Chrobok Sokół Zazdrość.

Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe żetony.

Marsz 10 km. o mistrzostwo D. O. K.

Na Stadjonie w Król. Hucie odbył się w niedzielę ostatni akt lekkoatletycznych mistrzostw Dowództwa Okręgu Korpusu w drużynowym marszu na 10 km. z obciążeniem i strzelaniem.

Do marszu stanęły cztery drużyny. Zwyciężył w marszu zespół 75 pp., 2 miejsce zajęła drużyna 16 pp., 3-cie drużyna 5 p. sap., 4-te drużyna 1 P. S. P.

Następnie na Stadjonie w Król. Hucie rozegrano zawody w szczypiórniaka pomiędzy drużynami 75 P. P. a mistrzem Przysposobienia Wojskowego drużyną Gimnazjum Klasycznego Król. Huta, który zakończył się zwycięstwem drużyny Gimnazjum Klasycznego w stosunku 3:1 (0:1).

Zawody niedzielne.

I. F. C. Katowice — Wisła 1:1 (0:1).
KS. 07 Siemianowice — Orzeł 2:2 (2:2).
KS. Naprzód Załęże — KS. Diana Katowice 8:2 (4:1).
Kolejowy KS. Katowice — KS. 20 Bogucice 3:3 (1:3).
KS. Odra Szarlej — Policyjny KS. 1:2 (1:2).
Amatorski KS. Król. Huta — KS. 06 Katowice 1:7 (1:2).
KS. Zgoda Bielszowice — Stadjon 1:1 (1:1).
KS. Jedność Michałkowice — KS. 06 Mysłowice II 0:2 (0:1).
KS. Orkan W. Dąbrówka — Chrześc. Zjednocz. Młodzież Miechowice (Śl. Opolski) 6:3 (5:0).
W. KS. Tarn. Góry — I. KS. 3:2 (2:0).

Nowa katastrofa budowlana.

Przemyśl. (PAT.) W środę zawalił się tu dom mieszkalny. Według dotychczasowych obliczeń wskutek katastrofy zginęła rodzina krawca Hermana Schnitzla złożona z 4-ch osób. Małą liczbę ofiar zawdzięczać należy tej okoliczności że w starej, 200 lat liczącej kamienicy, mieszkali żydzi, którzy w chwili katastrofy znajdowali się w bóżnicy.

Samochód porwany przez pociąg.

Berlin. (PAT.) Z Opola donoszą, iż w niedzielę po południu wydarzyło się na torze kolejowym zderzenie między pociągiem towarowym a autem, nadjeżdżającem z Gliwic, które zostało porwane przez rozpędzoną maszynę i wleczone na przestrzeni 100 metrach. Ofiarą katastrofy padło 4 osoby, jadące automobilem, z których 3 zmarły na miejscu wskutek odniesionych ran, Szofera w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Lokaut w Nadrenji zaostrza się.

Berlin. (PAT.) Rokowania prowadzone w okręgach północno-zachodnich przemysłu metalowego nie doprowadziły do żadnych wyników. Przedstawiciele pracodawców w toku rokowań oświadczyli gotowość zawarcia kompromisu pod warunkiem zrewidowania zarówno umowy o czasie pracy, jak i obowiązku orzeczenia rozjemczego. Przedstawiciele związków zawodowych zgodzili się ze swej strony na zrewidowanie umowy o czasie pracy, zastrzegając się jednak, że na żadne zmiany orzeczenia rozjemczego co do płac zgodzić się nie mogą. Dalsza konferencja u prezesa regencji w Duesseldorfie, która jednak do wyników nie doprowadziła.

Starcia komunistów z policją.

Lipsk. (PAT.) W niedzielę po południu doszło w licznych miejscach do starcia między policją a komunistami, którzy urządzili kontrdemonstrację, przeciwko pochodowi Stahlhelmu. Komuniści zaatakowali policję kamieniami i kijami, przyczem 1 z urzędników policyjnych i kilku demonstrantów odniosło poważne obrażenia cielesne. Policja dokonała licznych aresztowań.

Wizyta polityczna.

Wiedeń. (PAT.) Z Sofji nadeszła tu wiadomość, że prezydent republiki czechosłowackiej Masaryk zamierza na wiosnę wyjechać do Sofji, aby zrewizytować króla Borysa.

Walka katolicyzmu z komunizmem.

Paryż. (PAT.) Jak donoszą pisma, biskup Strassburga zwrócił się z listem pasterskim do wszystkich pism katolickich, zabraniając im wchodzenia w jakiekolwiek porozumienie z organizacjami komunistycznemi. List pasterski biskupa Strassburga uzyskał aprobatę Watykanu.

Prusy Wschodnie wołają o pancernik.

„Lokal Anzeiger" donosi, że kilkanaście stowarzyszeń nacjonalistycznych Prus Wschodnich uchwaliło na wielkiem zebraniu publicznem w Królewcu, rezolucję, żądającą kategorycznie budowy pancernika, nazywając go koniecznością żywotną dla Prus Wschodnich. Tylko po zbudowaniu pancernika, — oświadcza rezolucja — flota niemiecka będzie w stanie utrzymać drogę morską do Prus Wschodnich i zabezpieczyć ją. Zaprzestanie budowy pancernika, uważałyby kresy wschodnie Niemiec za dowód, że Berlin przestaje myśleć o Prusach Wschodnich i rezygnuje z ich utrzymania.

Krawy Michajłow.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Sofji, że 11 członków bandy, którzy nie chcieli złożyć przysięgi nowemu bułgarsko-macedońskiemu komitetowi, zostało rozstrzelanych na zarządzenie Iwana Michajłowa.

Tragiczna jazda autobusem.

Wiedeń. (PAT.) Obok parlamentu przewrócił się dziś autobus, wiozący członków związku robotniczego. 19 osób zostało ranionych, w tem jedna ciężko.

Zderzenie pociągów.

Paryż. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy wjechał na stacji St. Etienne pociąg pospieszny na stojący na stacji pociąg towarowy. Trzy wagony wyskoczyły z szyn. 20 podróżnych zostało ciężko rannych. Przyczyną katastrofy było fałszywe nastawienie zwrotnicy.

Ostatnie telegramy.

Walka z komunizmem.

Poznań. (PAT.) Przed tutejszym sądem zapadł wyrok w procesie przeciwko 10-ciu komunistom poznańskim. Skazani zostali Alfred Bem na 1 rok twierdzy, Małecki na 10 miesięcy więzienia, 4-ch winnych skazano na 6 miesięcy więzienia, a 4-ch uwolniono.

Sprawy gospodarcze.

Bezrobocie w Niemczech.

Ostatnia statystyka bezrobocia niemieckiego wykazuje wzrost bezrobocia o 13 proc. Mianowicie z 593.600 osób na 671.000. — Wzrost bezrobocia pozostaje w związku z rozpoczęciem się okresu zimowego a tem samem z zakończeniem sezonu budowlanego. „Vossische Ztg.“, podając powyższą statystykę, podkreśla, że cyfry w niej zawarte pochodzą z okresu bezpośrednio poprzedzającego lokaut w przemyśle metalowym Nadrenji.

Międzynarodowe porozumienie węglowe.

Komitet gospodarczy Ligi Narodów postanowił na wczorajszem posiedzeniu dalszą pracę nad sprawą węgla przekazać specjalnemu komitetowi w następującym składzie; Przewodniczący komitetu gospodarczego Serrus, sekretarz stanu Trendelenburg Chapman (Anglja), Nila (Włochy), i podsekretarz stanu dr. Doleżał (Polska). Zadaniem komisji będzie zbadanie całego naukowego statystycznego materjału w sprawie węgla i wygotowanie propozycyj, które będą stanowiły podstawę obrad Rady Ligi Narodów nad rozpoczęciem międzynarodowej akcji dla rozwiązania zagadnienia węglowego. Komitet ma zgromadzić orzeczenie rzeczoznawców państw zainteresowanych w sprawie węglowej, a więc; Niemiec, Austrji, Belgji, Hiszpanji, Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch, Polski i Szwecji.

Europejski kartel cementowy.

Przerwane przed paru miesiącami obrady przemysłu cementowego nad stworzeniem europejskiego kartelu cementowego zostały w tych dniach wznowione. Już w końcu zeszłego roku między przemysłem cementowym Polski, Niemiec i krajów skandynawskich doszło do porozumienia w sprawie eksportu na rynki krajów ościennych. Podobne umowy zawarte też zostały między przemysłem cementowym Francji i Belgji a ostatnio między Austrją i Węgrami. Co do tych ostatnich zaznaczyć należy, iż Austrja jest raczej importerem; przeciętny przywóz roczny cementu z Węgier do Austrji wynosi 1000 wagonów. Zjednoczenie całej produkcji cementowej Europy jest tematem obecnych obrad.

Loterja Państwowa.

W pierwszym dniu ciągnienia I klasy 18 państwowej loterji klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

75 000 zł. nr. 146747.

35 000 zł. nr. 151616.

15 000 zł. nr. 149014.

1 000 zł. nr.: 78519 85644.

500 zł. nr.: 54559 121796 127207 128584 171376.

400 zł. nr.: 81879 82068 99614 136808.

300 zł. nr.: 6449 7827 43628 55616 64624 64601 67794 68187 90659 164854.

200 zł. nr.: 713 6073 13227 14377 15079 26678 36654 65818 66823 81973 83708 84016 98280 106920 107898 113195 113478 135365 138030 139690 139940 148491 153201 157228 158085 161681 162238 169766 173024.

150 zł. nr.: 1260 1555 3985 5218 7760 14934 15311 16056 17667 19668 21088 21426 22493 23966 23985 24157 24382 25053 25922 28964 29077 29425 30673 31510 31816 34064 34592 34702 36321 36576 38709 40764 42543 44199 44709 46655 51893 53119 55066 55177 58918 58675 58979 59147 61085 64622 65069 65667 66617 68860 71340 72045 72493 72687 74800 77894 79986 80635 85176 87673 91294 91438 92643 95174 98022 98399 98423 102455 103349 106755 110036 115780 116523 119089 125178 128387 133740 134210 143441 149703 154463 155115 156038 160692 162019 162063 162930 165004 165342 166208 172272 173223.

Krótko-zwięzłowato.

Słuch u ludzi zaczyna słabnąć z początkiem lat czterdziestych.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w. Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Program radjowy.

Wtorek, dnia 20 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gosp. — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.55 Komunikat harcerski — 17.10 Wykład historji Polski — 17.35 Co zobaczymy na powszechnej wystawie krajowej (odczyt) — 18.00 Koncert z Warszawy — 18.55 Rozmaitości — 19.10 Komunikat rolniczy z Warszawy — 19.20 „Klejnoty madonny“ (opera z Poznania), po transmisji komunikaty z Warszawy.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.00 Komunikaty — 15.45 Nadprogram — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.10 Odczyt sportowy — 17.35 Odczyt z Poznania — 18.00 Koncert — 18.55 Rozmaitości — 19.10 Giełda zbożowa — 19.20 „Klejnot madonny“ opera z Poznania.

Kraków, fala 566 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 17.10 Pogadanka dla rodziców i wychowawców — 17.35 Pod znakiem św. Huberta (odczyt) — 18.00 Koncert z Warszawy — 18.55 Rozmaitości i komunikaty — 19.10 Komunikat z Warszawy — 19.20 „Klejnoty madonny“ (opera z Poznania).

Poznań, fala 344.8 m.: 7.00 Gimnastyka poranna — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 14.00 Giełda i komunikaty Pata — 17.10 Lekcja francuskiego — 17.35 Co zobaczymy na powszechnej wystawie krajowej (odczyt) — 18.00, XII godzina niespodzianek — 19.00 Najnowsze wiadomości z wystawy krajowej — 19.20 „Klejnoty madonny“ (opera) — 22.50 Komunikaty Pata — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.: 16.30 Koncert — 18.00 Codzienne zagadnienia prawnicze (odczyt) — 18.30 Lekcja francuskiego — 19.25 Odczyt: Sztuka za czasów Göthego — 20.15 Akademja ku czci Selmy Lagerlöff — 21.30 Transmisja z Gliwic: produkcje zespołu śpiewaczego Huty Królewskiej.

Berlin, fala 488.9 m.: 16.00 Wśród książek — 16.30 Koncert — 18.00 Leczenie światłem (odczyt) — 18.30 Odczyt o minerałach — 19.00 Odczyt o miastach Wschodu — Delli-Simla — 19.30 Odczyt dla pań — 20.00 Selma Lagerlöff (odczyt z okazji 70-lecia urodzin) — 21.00 Muzyka — 21.30 Głosy zwierzęce lasów (Odczyt z udziałem zwierząt przy mikrofonie).

Wiedeń, fala 217.2 m. 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert — 18.00 Kuchnia wiedeńska — 18.30 Odczyt rolny — 19.00 Lekcja francuskiego, następnie lekcja angielskiego — 20.05 Koncert, po koncercie nadawanie obrazów.

Środa, 21 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gosp. — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.30 Słuchowisko dla najmłodszych — 17.10 Boje polskie w minionych stuleciach „Somo-Sierra“ — 17.35 Wykład języka polskiego (odczyt) — 18.00 Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.25 Gospodyni śląska (pogadanka) — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy — 20.00 Szkice z niwy polskiej Śląska — 20.30 Koncert — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.